

Agata Domachowska

Szczyt Unia Europejska – Bałkany Zachodnie w czasach pandemii COVID-19

Szczyt Unia Europejska – Bałkany Zachodnie w ramach prezydencji Chorwacji w Radzie UE odbył się 6 maja. Unijni przywódcy potwierdzili gotowość UE do pogłębienia relacji z państwami regionu Bałkanów Zachodnich oraz udzielenia pomocy w walce z pandemią COVID-19 i jej negatywnymi skutkami społeczno-gospodarczymi.

Początkowo szczyt UE – Bałkany Zachodnie miał się odbyć w Zagrzebiu, jednak ze względu na pandemię COVID-19 został przeprowadzony w formie wideokonferencji. Wzięli w nim udział przedstawiciele państw Bałkanów Zachodnich: Albanii, Serbii, Czarnogóry, Macedonii Północnej, Bośni i Hercegowiny, Kosowa oraz państw członkowskich UE. Należy podkreślić, że w odróżnieniu od poprzedniego szczytu, który miał miejsce w Sofii, w tym uczestniczyła również Hiszpania. W 2018 r. hiszpański premier nie wziął udziału w szczycie ze względu na obecność na spotkaniu przedstawicieli Kosowa. Hiszpania, podobnie jak cztery inne państwa członkowskie UE (Grecja, Słowacja, Cypr i Rumunia), nie uznaje państwowości Kosowa. W wideokonferencji uczestniczyli także przewodniczący Rady Europejskiej (Charles Michel), Komisji Europejskiej (Ursula von der Leyen) i Parlamentu Europejskiego (David Sassoli), wysoki przedstawiciel Unii ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa (Josep Borrell) oraz przedstawiciele Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, Banku Światowego, Europejskiego Banku Inwestycyjnego i Regionalnej Rady Współpracy.

Deklaracja z Zagrzebia. Rezultatem szczytu UE – Bałkany Zachodnie jest wspólna deklaracja, uzgodniona przez unijnych przywódców, do której przyłączyły się państwa Bałkanów Zachodnich. Deklaracja nie wnosi nic nowego do samego procesu integracji, poza ponownym już wezwaniem do zacieśniania współpracy w poszczególnych obszarach. Powołując się na szczyt w Zagrzebiu z 2000 r., w Salonikach z 2003 r. oraz w Sofii z 2018 r., Unia Europejska po raz kolejny potwierdziła swe poparcie dla europejskiej perspektywy Bałkanów Zachodnich. O swoim zaangażowaniu w proces dalszej integracji zapewnili też przywódcy państw bałkańskich. W deklaracji państwa UE odnotowały przywiązanie partnerów z Bałkanów do idei demokracji i praworządności, poszanowanie praw człowieka i mniejszości, a także zaangażowanie w zwalczanie korupcji i przestępczości zorganizowanej. Podkreślono też, że społeczeństwo obywatelskie, niezależne, pluralistyczne media, wolność wypowiedzi i ochrona dziennikarzy to kluczowe czynniki procesu demokratyzacji. Jednocześnie państwa unijne oraz Bałkanów Zachodnich zobowiązały się do dalszego zacieśniania współpracy w zwalczaniu dezinformacji oraz innych działań hybrydowych. Za wyzwania dla bezpieczeństwa, z którymi należy wspólnie walczyć, uznano terroryzm, ekstremizm, korupcję, przestępczość zorganizowaną, handel narkotykami, handel ludźmi czy pranie pieniędzy. Uzgodniono, że skoordynowanych działań wymaga także przeciwdziałanie przemytowi migrantów.

Kolejne kwestie, na które szczególnie zwrócono uwagę w przyjętej deklaracji, to współpraca regionalna oraz wzmacnianie stosunków dobrosąsiedzkich. Za pozytywy przykład uznano w tym kontekście porozumienie macedońsko-greckie znad Prespy (2018) oraz układ o dobrym sąsiedztwie, przyjaźni i współpracy, zawarty pomiędzy Macedonią Północną a Bułgarią (2017). Z zadowoleniem przyjęto informację o mianowaniu specjalnego przedstawiciela UE ds. dialogu między Belgradem a Prisztiną, którym został słowacki dyplomata Miroslav Lajčák.

Pomoc w walce z COVID-19. W ramach jedności i solidarności z państwami Bałkanów Zachodnich UE przygotowała pakiet pomocowy, uruchomiony wspólnie z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym, o łącznej wartości ponad 3,3 mld euro. Pieniądze te mają być przeznaczone na walkę z pandemią COVID-19 oraz z jej negatywnymi skutkami społeczno-gospodarczymi. UE podkreśliła, że pandemia stanowi wspólne wyzwanie zarówno dla państw UE, jak i całego regionu Bałkanów. Należy dodać, że już pod koniec marca Komisja Europejska zapowiedziała, że udzieli Bałkanom Zachodnim natychmiastowego wsparcia w wysokości 38 mln euro, a także realokowała 374 mln euro na ożywienie społeczno-gospodarcze.

We wspólnej deklaracji przyjętej na szczycie Unia Europejska wyraźnie zaakcentowała fakt, że jej pomoc dla regionu jest znacząco wyższa od pomocy udzielonej Bałkanom Zachodnim przez jakiegokolwiek inne państwo. Od początku kryzysu przywódcy poszczególnych państw bałkańskich chętnie informują społeczeństwo o pomocy, jaką otrzymują ze strony swych zagranicznych partnerów, przede wszystkim z Chin, Rosji, Stanów Zjednoczonych, Turcji oraz Zjednoczonych Emiratów Arabskich (zob. „Komentarze IeŚ”, nr 149 i „Komentarze IeŚ”, nr 156). Chińskie wsparcie doceniane jest szczególnie w Serbii. Prezydent Aleksandar Vučić niejednokrotnie gorąco dziękował publicznie Chinom za okazaną pomoc w walce z koronawirusem, przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinpinga nazywał przyjacielem oraz bratem, a 21 marca na lotnisku w Belgradzie, witając grupę przybyłych chińskich lekarzy oraz nadesłaną pomoc medyczną, w geście wdzięczności i serbsko-chińskiej przyjaźni ucałował flagę Serbii i ChRL. Odnosząc się do bilbordów, jakie zostały wywieszone na belgradzkich ulicach przez prorządową gazetę „Informer”, na których zamieszczone były podziękowania dla ChRL, wysoki przedstawiciel Unii ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Josep Borell stwierdził wprost, że Serbia chętnie podkreśla wdzięczność wobec Chin, a nie dostrzega wieloletniej pomocy udzielanej jej przez Unię Europejską.

Komisja Europejska została poproszona o przedstawienie planu gospodarczo-inwestycyjnego dla regionu, ukierunkowanego na ożywienie gospodarek państw Bałkanów Zachodnich, a także poprawę ich konkurencyjności. UE zależy szczególnie na tym, aby region ten włączył się w realizację unijnych celów klimatycznych, rozbudował swoją gospodarkę cyfrową i zwiększył konektywność zarówno w obszarze cyfrowym, energetycznym, transportowym, jak i międzyludzkim. Podkreślono także, że jako priorytet powinno się traktować własne bezpieczeństwo energetyczne oraz dywersyfikację źródeł i tras dostaw. UE zapewniła również o poparciu dla dalszego pogłębiania inkluzywnej integracji gospodarczej w regionie, która przybliży go do unijnego rynku wewnętrznego i jednocześnie zwiększa atrakcyjność regionu dla inwestorów.

Podsumowanie. Planowany szczyt UE – Bałkany Zachodnie, pomimo pandemii i wcześniejszych głosów o możliwości jego przesunięcia, odbył się w wyznaczonym terminie, co należy uznać za symboliczny akt potwierdzający zaangażowanie UE we wzmacnianie relacji z partnerami z państw Bałkanów Zachodnich. Ten gest jest istotny, ponieważ podczas pandemii UE wizerunkowo zdawała się zostawiać pole innym silnym graczom na Bałkanach. Podkreślenie – wręcz przypomnienie – rozmiaru pomocy finansowej udzielonej regionowi przez UE nie było zatem przypadkowe.

Zapewne nieprzypadkowo również ani razu w tekście deklaracji nie przywołano terminu „rozszerzenie”, choć tuż po szczycie przewodnicząca KE wprost powiedziała, że miejsce Bałkanów Zachodnich jest właśnie w Unii Europejskiej (w deklaracji przyjętej na poprzednim szczycie UE – Bałkany Zachodnie, w Sofii, również nie padł termin „rozszerzenie”). W obecnej sytuacji, gdy już od dłuższego czasu dostrzegalne jest spowolnienie tempa procesu integracji, mocniejsze podkreślenie wagi Bałkanów Zachodnich dla UE (a nie ciągłe powtarzanie frazy o „perspektywie europejskiej” regionu) byłoby lepiej odebrane przez państwa bałkańskie, a w szczególności społeczeństwa tychże państw – wciąż przecież proeuropejskie. Tym bardziej że stopniowej zmianie ulega kontekst geopolityczny i UE musi się zmierzyć z coraz to silniejszą (przynajmniej propagandowo) konkurencją w regionie Bałkanów, gdzie tradycyjnie ścierają się Stany Zjednoczone, Rosja, Chiny, Turcja czy państwa arabskie. Natomiast populistyczna retoryka, szczególnie polityków serbskich, podkreślająca zasługi Chin przy jednoczesnym umniejszaniu roli Unii w czasie pandemii COVID-19, zapewne nie zostanie zapomniana przez przywódców państw UE i może negatywnie wpłynąć na dalszą perspektywę integracji Serbii.

Jednocześnie kryzys związany z pandemią COVID-19 uwidocznili po raz kolejny problemy, z jakimi zmagają się państwa Bałkanów Zachodnich. Państwa te muszą mocniej zaangażować się w rzeczywiste wdrażanie reform, mających na celu wzmocnienie rządów prawa i budowę społeczeństwa obywatelskiego, zwalczanie korupcji, przestępczości zorganizowanej, nepotyzmu czy klientelizmu. Na tego rodzaju kwestie zwróciła uwagę amerykańska pozarządowa organizacja Freedom House w swoim tegorocznym raporcie. Szczególnie niepokojący wydaje się być przykład Czarnogóry i Serbii, gdzie proces zawłaszczania państwa, nadużyć władzy – zdaniem Freedom House – konsekwentnie się pogłębia. Z kolei w odniesieniu do Macedonii Północnej i Kosowa raport Freedom House wskazuje na dostrzegalny progres w procesie demokratyzacji.